

Sygn. akt I ACa 982/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SO del. Bogusława Jarmolowicz - Łochańska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa(...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 kwietnia 2013 r.

sygn. akt XVI GC 647/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 982/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 maja 2012 r. Centrum (...) spółka z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 164821,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami, naliczonymi od kilkunastu pozycji podanych w pozwie od wskazanych w nim dat do dnia zapłaty tytułem niezapłaconej części wynagrodzenia za usługi, które powódka wykonana na rzecz spółki (...) spółka z o.o. w W. na podstawie umowy z dnia 10 stycznia 2003 r., jak również na podstawie umowy z dnia 21 października 2004 r. Powódka wskazywała, że strona pozwana jest następcą prawnym spółki, na rzecz której, na podstawie powołanych umów, realizowane były usługi dotyczące telemarketingu, które tylko w części zostały zapłacone, z nieznanymi powodów wskazana spółka nie uregulowała wszystkich należności objętych fakturami załączonymi do pozwu. Nieuregulowane należności z poszczególnych faktur zostały więc zliczone jako należność główna dochodzona w tej sprawie wraz z odsetkami naliczonymi do różnych dat wymagalności poszczególnych faktur.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, podnosiła, że wszystkie należności objęte pozwem i załączonymi fakturami uległy przedawnieniu, przed upływem terminu dwóch lat, przewidzianego art. 751 k.c., pozew nie został

bowiem wniesiony, nie zostały także podjęte czynności wywołujące przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów, które podlegały regulacji zawartej w art. 750 k.c. Ponadto strona pozwana wskazała, że powódka nie przedstawiła twierdzeń oraz dowodów wykazujących zasadność roszczenia, które wywodziła z wystawienia poszczególnych faktur, nie zostało bowiem w pozwie wskazane, jakie kwoty zostały zapłacone przez spółkę (...) spółka z o.o. w W., z realizacji której z umów powołanych w pozwie powódka wyliczyła niezapłacone części należności objętych poszczególnymi fakturami, nie zostało także wykazane, aby usługi wskazane w fakturach zostały wykonane zgodnie z umowami powołanymi w pozwie.

W kolejnym piśmie procesowym powódka zaprzeczała, aby roszczenia objęte pozwem uległy przedawnieniu i wskazywała, że przed upływem terminu przedawnienia roszczenia z art. 751 k.c. dwukrotnie występowała z wnioskami o wezwanie dłużników do próby ugodowej, pierwszy wniosek skierowała bowiem przeciwko (...) spółce z o.o. w W., następny natomiast, z dnia 14 września 2010 r., wniosła przeciwko pozwanej (...) S.A. w W., liczyła bowiem na to, że po przejęciu zobowiązań zaciągniętych przez pierwszą z tych spółek, jej następcą prawnym podejmie rozmowy ugodowe.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ustalenia Sądu Okręgowego, dokonane na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony, zostały sprowadzone do okoliczności zawarcia przez powódkę, ze spółką (...) spółka z o.o. w W., dwóch umów z dnia 10 stycznia 2003 r. i z dnia 21 października 2004 r., dotyczących usług telemarketingowych, aneksowania tych umów i wystawienia na ich podstawie, przez powódkę, kilkunastu faktów, wśród których najwcześniejsza pochodziła z 1 listopada 2006 r., ostatnia zaś została wystawiona w dniu 30 września 2008 r. Sąd Okręgowy nie poczynił bardziej szczegółowych ustaleń, także dotyczących występowania przez powódkę z wnioskami o wezwanie do próby ugodowej, uwzględniony został bowiem zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie, na który powoływała się strona pozwana, za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznał natomiast dalsze prowadzenie postępowania dowodowego zainicjowanego przez strony, których wnioski, także dotyczące przeprowadzenia dowodów z zeznań kilku świadków, zostały oddalone. Pomijając okoliczności dotyczące występowania przez powódkę z wnioskami o wezwanie dłużników do próby ugodowej, Sąd Okręgowy uznał, na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c., że wskazane twierdzenia nie zostały podniesione w pozwie oraz że ich powołanie w kolejnym piśmie strony powodowej była spóźnione, pozwana powoływała się bowiem na przedawnienie roszczenia, jak wskazał Sąd Okręgowy, na etapie czynności poprzedzających wniesienie pozwu. Przychyłając się ponadto do tezy podanej w jednym z komentarzy, Sąd Okręgowy uznał, że tylko jednokrotne skierowanie do sądu bezskutecznego wniosku dotyczące wezwania dłużnika do próby ugodowej może przerwać bieg terminu przedawnienia roszczenia w rozumieniu przyjętym w art. 123 k.c. Podzielając argumentację powoływaną przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał, że przy bezskuteczności pierwszej próby ugodowej, wniesienie tego rodzaju wniosku po raz kolejny, przed upływem ponownie liczonego terminu przedawnienia, prowadziłyby do sytuacji, w której wierzyciel mógłby wielokrotnie oraz bez ograniczenia w czasie przeciwdziałać upływowi terminu przedawnienia wymagalnego roszczenia, jak też naliczać dalsze odsetki i obciążać dłużnika obowiązkiem ich zapłacenia. Nie akceptując nadużywania przez wierzyciela postępowania pojednawczego, Sąd Okręgowy uznał, że drugi wniosek powódki nie przerwał terminu przedawnienia roszczeń wynikających z obu umów wskazanych w pozwie. Uwzględniając więc zarzut przedawnienia roszczenia, podniesiony przez stronę pozwaną, Sąd Okręgowy oddalił powództwo bez dalszego rozpoznania sprawy, zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. przez nieuzasadnione uznanie, że już w pozwie skarżąca miała obowiązek podnieść i wykazać okoliczności dotyczące złożenia wniosków o wezwanie dłużników do próby ugodowej, oraz pominięcie, że potrzeba zgłoszenia tych faktów wynikała po złożeniu odpowiedzi na pozew i była spowodowana podniesieniem przez pozwaną zarzutu przedawnienia, który nie mógł zostać uwzględniony z urzędu przed Sądem Okręgowym. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez bezzasadne przyjęcie, że drugi wniosek powódki o wezwanie do ugody następcy prawnego

pierwotnego dłużnika, wobec którego został bezskutecznie skierowanym pierwszy wniosek pojednawczy, nie przerwał ponownie biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów złożonych przy pozwaniu i dalszym piśmie oraz pominięcie, że bezskuteczność pierwszego wniosku nie musiała oznaczać zajęcia tożsamego stanowiska przez następcę prawnego pierwotnego dłużnika. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że ponowne wystąpienie z wnioskiem o wezwanie do ugody następcy prawnego pierwotnego dłużnika stanowiło nadużycie prawa do złożenia takiego wniosku, nie mogło korzystać z ochrony, nie przerwało tym samym po raz drugi biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Na podstawie podanych zarzutów powódka wniosła o zamianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie było bowiem uzasadnione i spowodowało, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie przeprowadził ponadto całego postępowania dowodowego co do faktów, które miały znaczenie dla wyniku postępowania i były sporne pomiędzy stronami. Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał w zasadzie wszystkie zarzuty apelacji, nie dostrzegł natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku reformatoryjnego, za konieczne bowiem uznał ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy. Na uwzględnienie zasługiwał więc tylko wniosek ewentualny zawarty w apelacji.

Za uzasadniony został przede wszystkim uznany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479¹² § 1 k.p.c., którego powiązanie w apelacji z art. 117 k.c. należało uznać za usprawiedliwione okolicznościami tej sprawy i stanowiskiem Sądu Okręgowego. Postępowanie w rozpoznawanej sprawie zostało wywołane pozwem, którego data wniesienia, przypadająca na ostatni dzień poprzedzający uchylenie postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, uzasadniała zastosowanie tych przepisów, gospodarcza kwalifikacja tej sprawy nie mogła bowiem budzić wątpliwości w sytuacji, gdy po obu stronach sporu występują przedsiębiorcy, sprawa dla obu jej stron związana jest natomiast z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1266/00). W rozpoznawanej sprawie znajdowały zastosowanie wszystkie ograniczenia, które od dnia 20 marca 2007 r., nowelizacją z dnia 16 listopada 2006 r., zostały wprowadzone do postępowania w sprawach gospodarczych, w tym art. 479¹² i art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., w pozwie należało podnieść wszystkie zarzuty, dowody i okoliczności pod rygorem utraty uprawnienia do ich podnoszenia w dalszym toku postępowania bez wykazania okoliczności, które wyłączały skutek prekluzji, (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 143/05, uchwała z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, wyrok z dnia 29 września 2004 r., II CK 183/04, uchwała z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2006 r., IA Ca 191/06), nie było jednak podstaw do jej stosowania na niekorzyść powódki w odniesieniu do tych okoliczności, których potrzeba powołania pojawiła się w toku sprawy, w szczególności została wywołana podniesieniem przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu, nie może bowiem ulegać kwestii, że takiego zarzutu Sąd Okręgowy nie mógł uwzględnić z urzędu, stosownie do art. 117 k.c. Nawet wymiana korespondencji między stronami, w której ze strony pozwanej pojawiał się argument upływu terminu przedawnienia, nie nakładała na powódkę ciężaru powoływania w pozwie faktów dotyczących wcześniejszego podejmowania czynności skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia objętego pozwem wniesionym w tej sprawie, powódka mógł bowiem liczyć na to, że w toku postępowania pozwana nie zdecyduje się na podniesienie bezzasadnego zarzutu przedawnienia, wda się natomiast w spór co do istoty sprawy dotyczącej częściowej tylko zapłaty za faktury załączone do pozwu. Warunkiem zbadania przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenie było jego podniesienie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew złożonej zgodnie z zasadami określonymi w art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., za niewystarczające należało natomiast uznać powoływanie się przez pozwaną na upływ

terminu przedawnienia roszczenie w korespondencji wymienianej przez strony przed wniesieniem sprawy, a nawet w odpowiedzi na wniosek powódki o wezwanie pozwanej do próby ugodowej. Gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił taki zarzut bez jego podniesienia w odpowiedzi na pozew, z pewnością naruszyłby art. 117 k.c. Należało więc uznać, że na powódce nie spoczywał ciężar podania w pozwie wszystkich okoliczności związanych z uprzednim dokonywaniem czynności przerywających bieg terminu przedawnienia, potrzeba podniesienia tych okoliczności została bowiem wywołana podniesieniem stosownego zarzutu w odpowiedzi na pozew. Nie było więc podstawy do pomijania okoliczności, na które powódka powołała się w piśmie stanowiącym odpowiedź na pismo strony pozwanej, zwłaszcza że nie został naruszony termin określony w drugim zdaniu zawartym w art. 479¹² § 1 k.p.c., przed upływem dwóch tygodni od otrzymania odpowiedzi na pozew, powódka złożyła bowiem pismo, w którym powołała się na okoliczność dwukrotnego występowania z wnioskiem dotyczącym wezwania dłużników do próby ugodowej.

Za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał ponadto dalsze zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 123 § 1 pkt 1 i art. 5 k.c., nie było bowiem podstaw do uznania, że ponowny wniosek dotyczący wezwania dłużnika do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu przedawnienia oraz że jego złożenie stanowi nadużycie prawa ze strony wierzyciela. Odmienny pogląd Sądu Okręgowego został oparty na odosobnionej wypowiedzi tylko jednego z komentatorów, która nie została poparta dokładniejszą analizą prawną, a przede wszystkim nie została zaaprobowana w orzecznictwie, nie została też podzielona przez Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie. Podzielając stanowisko i argumenty zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r., wydanego w sprawie IA Ca 74/13, i w jego uzasadnieniu, w składzie wyznaczonym do orzekania w tej sprawie także Sąd Apelacyjny w Warszawie nie dopatrywał się podstaw do uznania, że drugi wniosek o wezwanie do próby ugodowej dłużnika, a zwłaszcza jego ogólnego następcy prawnego, nie stanowi czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, nie przerywa więc biegu terminu jego przedawnienia. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego oraz strony pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie, pozbawiona podstaw była ponadto argumentacja podana na jego uzasadnienie.

Przeciwko stanowisku przyjętemu w zaskarżonym wyroku przemawia w pierwszej kolejności treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c., znaczenie prawne tej normy, jak też charakter prawny wniosku dotyczącego próby ugodowej. Jeśli bowiem wystąpienie z takim wnioskiem stanowi czynność podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, jak przyjął w szczególności Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 612/07 oraz w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, przerywa więc termin przedawnienia oraz zasiedzenia, analiza treści powołanego przepisu uzasadnia przypisanie tego skutku każdemu wnioskowi złożonemu na podstawie art. 184 k.p.c., żaden z powołanych przepisów nie pozwala bowiem na przyjęcie, że wskazany skutek przerwania biegu terminów prawa materialnego wywołuje tylko pierwszy taki wniosek oraz że takie konsekwencje nie towarzyszą ponownemu skorzystaniu z tego prawa przez wierzyciela. Negatywne stanowisko dłużnika co do ugody może nie być wywołane kwestionowaniem zasady roszczenia, może bowiem wynikać z braku zamiaru jego spełnienia w pełnej wysokości lub też z innych przyczyn o ściśle subiektywnym charakterze. Nie można ponadto wykluczyć, że w ponownym wniosku o wezwanie do próby ugodowej, wierzyciel może zaproponować inne, także korzystniejsze warunki uregulowania zaległości przez dłużnika, nie jest także wykluczone podjęcie przez obie strony negocjacji, także w obecności sądu prowadzącego postępowanie pojednawcze, które nawet przy drugiej czy też następnej próbie mogą się zakończyć wypracowaniem rozwiązania korzystnego dla obu stron, czyli do podpisania ugody eliminującej potrzebę wszczynania przez wierzyciela postępowania rozpoznawczego. Zakończenie sporu zawsze jest korzystne, jeśli więc zawarciu ugody może sprzyjać umożliwienie stronom ponownego wszczęcia postępowania pojednawczego, uznać należy, że brak jest podstaw prawnych pozbawienia wierzyciela korzyści wynikających z złożenia następnego wniosku o wezwanie dłużnika do próby ugodowej. Opowiedzenie się za poglądem Sądu Okręgowego nie tylko nie znajduje więc uzasadnienia w powołanych przepisach, jest bowiem ponadto sprzeczne z celem postępowania pojednawczego i może prowadzić do zaprzepaszczenia korzyści, które mogą wynikać z prawnej możliwości ponownego wystąpienia przez wierzyciela z wnioskiem ugodowym. Jeśli bowiem taka czynność nie przerywałaby biegu terminu przedawnienia, żaden wierzyciel nie byłby skłonny do podejmowania ryzyka przeprowadzenia próby ugodowej, zostałby natomiast postawiony przed koniecznością wszczęcia sprawy w zwykłym postępowaniu rozpoznawczym, którego zasadniczym celem nie jest doprowadzenie do pojednania stron, lecz do rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sporu. Występując z

następnym wnioskiem o wezwanie dłużnika do próby ugodowej, wierzyciel nie tylko daje kolejną szansę dłużnikowi na zawarcie ugody, zakłada tym samym ustępstwa z własnej strony, ale przede wszystkim wyraża swoją wolę uzyskania zaspokojenia od dłużnika w zakresie wierzytelności kierowanej na drogę postępowania sądowego, tyle że w alternatywnym postępowaniu pojednawczym. Występując z takim wnioskiem, wierzyciel w każdym razie daje wyraz swojej wiedzy o istnieniu wymagalnej wierzytelności, wyraża ponadto jednoznacznie determinację w skorzystaniu z wymiaru sprawiedliwości, podejmuje więc czynność bezpośrednio zmierzającą do uzyskania zaspokojenia roszczenia przed właściwym sądem. Taka postawa nie zasługuje na sankcjonowanie, nie można bowiem uznać, aby występując z kolejnym wnioskiem ugodowym w zakresie dotyczącym tej samej należności, wierzyciel nie zachowywał się lojalnie wobec dłużnika, a tym samym by tego rodzaju działanie nie mogło korzystać z ochrony przewidzianej art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie ma zwłaszcza podstaw do uznania, że wszczynając po raz kolejny postępowanie pojednawcze, wierzyciel nadużywa swojego prawa w rozumieniu przyjętym w art. 5 k.c. albo pogarsza sytuację dłużnika, który nie powinien być uznawany za podmiot poszkodowany, tym bardziej nie powinien być uważany za podmiot uprawniony do wyrażania krytycznej oceny działań podejmowanych przez wierzyciela, takie podejście zaciera bowiem faktyczny układ obowiązków i uprawnień stron.

Uprawnienie dotyczące wszczęcia postępowania sądowego ma charakter formalny, jest ponadto gwarantowane prawem do sądu z art. 45 Konstytucji RP, jeżeli nie towarzyszą temu szczególne względy, nie może być więc nadużywane przez wierzyciela korzystającego z drogi postępowania pojednawczego, które ma na celu uzyskanie korzyści przez obie strony sporu, istotą ugody sądowej jest bowiem czynienie sobie wzajemnie ustępstw przez obie strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 753/98).

Nie należy ponadto zapominać, że przyczyną ponownego wystąpienia przez wierzyciela z wnioskiem dotyczącym wezwania przeciwnika do próby ugodowej jest utrzymujący się stan niewykonania obowiązków przez dłużnika, któremu wierzyciel daje w ten sposób kolejną szansę na podpisanie ugody. Trudno więc gratyfikować dłużnika za zaniechanie podjęcia działania zgodnego z prawem, czyli za niespełnienie świadczenia należnego wierzycielowi, który wykazuje dobrą wolę oraz znaczny poziom tolerancji dla dłużnika.

Możliwość wielokrotnego występowania z wnioskami opartymi na art. 184 k.p.c. nie stwarza ponadto żadnego zagrożenia dla obrotu prawnego, nie kreuje zwłaszcza nieokreślonego w czasie stanu niepewności między stronami. Jeśli bowiem dłużnik kwestionuje istotnie obowiązek spełnienia określonego świadczenia na rzecz wierzyciela, nie powinien czekać ani na kolejny wniosek ugody ze strony wierzyciela, ani też na wytoczenie przez niego powództwa, może bowiem wystąpić na drogę powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, na którym wierzyciel opiera roszczenie objęte kolejnym wnioskiem ugodowym, w ten bowiem sposób dłużnik może doprowadzić do usunięcia ewentualnego stanu niepełności, może się poza tym uchronić przed kolejnym postępowaniem pojednawczym ze strony wierzyciela. Do dyspozycji dłużnika pozostają więc ogólne instrumenty przewidziane prawem procesowym dla ochrony interesów podmiotów stosunków regulowanych prawem cywilnym, brak jest więc podstaw do uznania, że przez nieoznaczony okres czasu strony takich stosunków mogą pozostawać w stanie niepewności.

Nie jest ponadto uzasadnione, aby to dłużnik oceniał, a przede wszystkim rozliczał wierzyciela z podejmowanych czynności procesowych, na dłużniku spoczywa bowiem obowiązek zaspokojenia uzasadnionego interesu wierzyciela, zaniechanie ze strony którego nie może stanowić uzasadnionej podstawy do udzielania dłużnikowi dodatkowej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza w sposób, który nie wynika z obowiązujących przepisów. Dodać należy, że za odmiennym stanowiskiem nie może przemawiać to, że ponowne przerwanie biegu terminu przedawnienia, wywołane kolejnym wnioskiem o wezwanie dłużnika do próby ugodowej, umożliwia wierzycielowi naliczanie odsetek od należności głównej za dalszy okres, przyczyny takiego stanu rzeczy nie stanowi bowiem korzystanie przez wierzyciela z uprawnienia dotyczącego skierowania sprawy na drogę sądową, w tym wszczęcia postępowania mającego na celu zawarcie ugody, lecz niewykonanie obowiązku spoczywającego na dłużniku, który w każdym czasie może i powinien zaspokoić wierzyciela zasługującego na ochronę w większym stopniu niż dłużnik niewywiązujący się ze swoich obowiązków. Uwzględniając zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie, Sąd Okręgowy naruszył więc art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i doprowadził do tego, że nie została rozpoznana istota tej sprawy w zaskarżonym wyroku,

który z tego powodu podlegał uchyleniu, jest bowiem niezbędne, by Sąd Okręgowy rozpoznała istotę tej sprawy oraz by przeprowadzone zostało pełne postępowanie dowodowe obejmujące okoliczności istotne dla jej wyniku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy według przepisów postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych Sąd Okręgowy powinien ustalić nie tylko okoliczności związane z wystawieniem przez powódkę faktur załączonych do pozwu, zbadać bowiem należy twierdzenia stron dotyczące zakresu wykonania przez powódkę usług objętych wskazanymi fakturami, jak również odnoszące się do okoliczności częściowego zapłacenia tych faktur. Sąd Okręgowy powinien także ustalić, pozostając w granicach twierdzeń stron, złożonych dowodów oraz prekluzji obowiązującej w tej sprawie, z której z obu umów wskazanych w pozwie powódka wywodzi roszczenie obejmujące kwoty wskazane w żądaniu pozwu, jeżeli nie zostały one zapłacone przez dłużnika, jak również prawidłowość naliczenia odsetek od poszczególnych pozycji podanych w żądaniu pozwu. Ustalenie wskazanych okoliczności jest niezbędne do oceny ich znaczenie prawnego, nie ulega bowiem kwestii, że do usług stanowiących przedmiot obu umów wskazanych w pozwie zastosowanie znajduje art. 750 k.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy za przesądzone Sąd Okręgowy powinien uznać natomiast, że roszczenie dochodzone w tej sprawie nie przedawniło się przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.